

Zygmunt Pawłowicz

Religijne doznawanie przyrody i dziejów przez człowieka według Franciszka Sawickiego

Studia Theologica Varsaviensia 18/1, 73-95

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT PAWŁOWICZ

RELIGIJNE DOZNAWANIE PRZYRODY I DZIEJÓW PRZEZ CZŁOWIEKA WEDŁUG FRANCISZKA SAWICKIEGO

Treść: Wstęp; I. Religijne doznawanie przyrod; II. Religijne doznawanie dziejów; Zakończenie.

WSTĘP

Myśliciele chrześcijańscy jednogłośnie podkreślają, że człowiek w swej istocie i w swych relacjach do Boga, świata i innych ludzi znalazł się obecnie w centrum uwagi i refleksji teologów.¹ Ten „antropocentryczny zwrot”² jest wynikiem tendencji, niepokojów i pytań naszych czasów, które określa się jako „epokę antropologii”.³ W Kościele przejawiała się ona szczególnie w uwzględnieniu problematyki antropologicznej przez Sobór Watykański II, czego konkretnym wyrazem są dokumenty soborowe, z „Konstytucją o Kościele w świecie współczesnym” na czele. Zwraca się jednak uwagę na to, że antropocentryczna orientacja w myśli europejskiej datuje się przede wszystkim od Kanta, uwydatnia się mocno u Feuerbacha, w filozofii życia, egzystencjalizmie i personalizmie. Od strony teologicznej wpłynęła na nią odnowa biblijna, patrystyczna i liturgiczna. W sumie orientację tę kształtowało wiele kierunków i wielu myślicieli. W jej nurcie znalazł się również ks.

¹ Por. A. Zuberbier, *Antropologia a teologia*, w: *Teologia a antropologia*, Kraków 1971, s. 96.

² K. Rahner, *Theologie und Anthropologie*, w: *Schriften zur Theologie*, t. 8 Einsiedeln 1967, s. 43.

³ W. Pannenberg, *Was ist der Mensch*, Göttingen 1968, s. 5. Por. J. Krasieński, *Rola antropologii w teologii dogmatycznej*, „Ateneum Kapłańskie”, 381—382 (1972) s. 152 nn.; A. Nossol, *Teologia życia osoby ludzkiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 373 (1971) s. 170 nn.; tenże, *Antropologiczne ujęcie teologii*, „Ateneum Kapłańskie”, 391 (1974), s. 186 nn.

Franciszek Sawicki⁴, który swoją bogatą twórczością wzbogacił dorobek filozofii i teologii katolickiej. Zainteresowania naukowe Sawickiego obejmują rozległy krąg zagadnień, grupujących się jednak wokół dwu podstawowych, jakimi są człowiek i Bóg.⁵ Sawicki był w swych poglądach eklektykiem, stąd i założenia jego antropologii, opierając się zasadniczo na ujęciu tomistycznym, zawierają też domieszkę augustynizmu, nowszych kierunków filozofii życia oraz filozofii wartości i egzystencjalizmu. Dzięki temu jego wizja człowieka jest bardzo wszechstronna. Sawicki był w całym tego słowa znaczeniu filozofem chrześcijańskim, przy czym myśl filozoficzną łączył z teologiczną. Szukając oryginalnych, nowoczesnych rozwiązań poszczególnych problemów, rozważał je zawsze w świetle wiary i konfrontował z ewangelią i nauką Kościoła. Stąd jego stałe dążenie do uwypuklenia problemu człowieka jako istoty religijnej. Usiłując zaprezentować chrześcijańską wizję człowieka, Sawicki akceptował przy tym uniwersalistyczne podejście do prawdy i dlatego uznawał wiele „dróg” prowadzących człowieka do Boga. Dwie z nich pragniemy przedstawić. Pierwszą stanowi doznawanie przyrody przez człowieka religijnego, a drugą doznawanie dziejów.

I. RELIGIJNE DOZNAWANIE PRZYRODY

Sawicki przedstawia w swej wizji człowieka istotę ludzką, której ideałem „jest silne, bogate życie, prawdziwa wielkość ludzka a nawet nadludzka”⁶, istotę dążącą „do prawdziwej wielkości i wolności ducha”⁷, żyjącą jednak w świecie przyrody, w środowisku kulturowym, społecznym i historycznym. Wysuwa przy tym na czoło zasadniczy dynamizm osoby: popęd do życia, do doskonałego rozwoju życia. Ten rozwój dokonuje się w człowieku jako istocie cielesno-duchowej. Cieleśność i duchowość stanowią pole działania osoby, na którego platformie następuje wzajemne przenikanie się tych dwu komponentów, a zarazem splot powiązań z przyrodą w formie zależności, współdziałania, dominowania itd.

Zależność człowieka od przyrody przejawia się — według

⁴ Ks. Franciszek Sawicki (1877—1952), filozof i teolog, był przez 50 lat profesorem seminarium duchownego w Pelplinie.

⁵ *Autobiografia*, w: *Die Religionswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, Leipzig, 3 (1926) s. 158.

⁶ *Dusza nowoczesnego człowieka*, Poznań² 1935, s. 63.

⁷ Tamże.

Sawickiego — na dwu płaszczyznach: jako działanie wewnętrz-
nego świata natury — ciało, popędy, i jako działanie zewnętrz-
nego otoczenia — świat przyrody.⁸

1. Religijne doznawanie cielesności

Sawicki zwraca uwagę na to, że ciało ma decydujący wpływ na działanie człowieka. Np. zjawiska fizyczne dochodzą do naszej świadomości przez pośrednictwo zmysłów, zaś wrażenia zmysłowe pobudzają inne dyspozycje psychiczne (wyobraźnię, pamięć, wolę) do działania. Choroby, ból, zmęczenie, głód czy pragnienie, różne przeżycia wpływają dodatnio lub ujemnie na życie duchowe i działanie ludzkie.⁹ Ze względu na tak zasadniczy wpływ wewnętrznej natury na życiową samorealizację człowieka, ciało jego musi być zawsze zdadne do pozytywnego oddziaływania oraz uznawane jako niezbędne i cenne dla życia duchowego człowieka (znaczenie higieny, wychowania fizycznego, sportu).

Struktura natury ludzkiej zakłada nierozłączność ciała i ducha, dwujedność i harmonijną współpracę, przy czym należy jednak uznać służebny charakter ciała w stosunku do ducha ludzkiego, co jest równoznaczne z podporządkowaniem sił popędowych rozumowi oraz uwzględnieniem racjonalnych motywów postępowania człowieka jako pierwszoplanowych. Dla człowieka wynika z tego podwójna korzyść. Życie duchowe zyskuje potrzebną pomoc w swym rozwoju i ekspansji, a natura zmysłowa zostaje uduchowiona i przemieniona oraz podniesiona do sfery osobowej. Człowiek staje się z istoty czysto naturalnej istotą duchową.¹⁰ Duch jednak potrzebuje wsparcia przez życie popędowe, gdy chce osiągnąć wielkie cele. Trafnie określa to, zdaniem Sawickiego, Weiss gdy pisze. „Człowiek bez namiętności przestałby być człowiekiem. Bez wielkich i mocnych namiętności nie stanie się nikt wielkim człowiekiem”¹¹. Natura może stać się niebezpiecznym wrogiem, lecz gdy przybierze

⁸ Por. *Das Problem der Persönlichkeit und des Übermenschen*, Paderborn 1908, 275—278; *Die Wahrheit des Christentums* Paderborn⁸ 1924, s. 213.

⁹ Por. *Individualität und Persönlichkeit*, Paderborn 1913, 18; *Filozofia dziejów*, tłum. z niem. (*Geschichtsphilosophie*, Kempten³ 1923), s. 89—92; *Das Problem*, s. 263, 270—271; *Rasa i światopogląd*, Warszawa 1939, s. 17

¹⁰ Por. *Das Problem*, s. 275. Por. tamże, s. 274—276; *Individualität*, s. 19—20 nn.; *Der Sinn des Lebens*, Paderborn⁶ 1937, s. 85—87.

¹¹ A. M. Weiss, *Apologie des Christentums*, I, 4 Aufl., s. 203, Cyt. *Das Problem*, s. 290.

charakter służebny, stanowi dla człowieka dużą pomoc¹². Przemienienie natury przez ukształtowanie jej według zasad ducha i poddanie jej celom ducha jest zadaniem wewnętrznej kultury, a środkami dopomagającymi do osiągnięcia tego celu są: samopoznanie i panowanie nad sobą, osiągalne przede wszystkim dzięki ascezie. Ten negatywny cel w formie wyrzeczenia musi być uzupełniony przez pozytywny, jakim jest kształtowanie osobowości przenikniętej Bogiem.¹³

Najdobitniej — zdaniem Sawickiego — uwydatnia docenianie ciała przez chrystianizm nauka o zmartwychwstaniu ciała. Ciało stanowi do tego stopnia integralną część człowieka, że nawet jego zniszczenie przez śmierć i rozłączenie z duszą jest tylko przejściowe.¹⁴ Ciało jest przeznaczone dla Boga, gdyż nie tylko duszę, lecz także ciało człowieka Bóg stworzył i odkupił, potwierdzając to przez zmartwychwstanie Chrystusa.¹⁵ W ten sposób Sawicki uprzedził soborową rewaloryzację ciała i przyrody dla osoby chrześcijanina.

2. Religijne doznawanie popędu płciowego

Fakt integracji i harmonizacji komponentów duchowo-cielesnych w naturze ludzkiej powoduje jej różnorakie uzależnienie od przyrody, co uwydatnia się bardzo znamienne w działaniu popędów. Sawicki twierdzi, że powiązanie człowieka z przyrodą objawia się najsilniej w czynności płodzenia, związanej z działaniem popędu płciowego, najpierwotniejszego z popędów przyrodzonych o niezbadanych głębiach.¹⁶ U człowieka łączy się najczęściej „z popędem płciowym — miłość płciowa, z momentem seksualnym — moment erotyczny. Człowiek pragnie połączenia właśnie z tą osobą, ponieważ ją kocha. W ten sposób z pierwiastkiem zmysłowo-naturalnym łączy się pierwiastek duchowy. Życie seksualne tym samym się uszlachetnia, nabiera ducha, oczyszcza z charakteru wyłącznie zwierzęcego”¹⁷.

Sawicki zwraca uwagę na specyfikę wartościowania dziedziny cielesno-popędowej przez chrześcijanina. Obok pozytywnej

¹² Por. *Das Problem*, s. 290—291.

¹³ Por. *Die Wahrheit*, s. 383. Por. *Der Sinn*, s. 54.

¹⁴ Por. *Der Sinn*, s. 86—87.

¹⁵ Por. Tamże, s. 309—310; *Lebensanschauungen alter und neuer Denker*, Bd. I, Paderborn 1923, s. 72—73; *Osobowość chrześcijańska*. Kraków 1947, s. 15—16.

¹⁶ Por. *Życie ludzkie*, Poznań³ 1946, s. 126.

¹⁷ *Filozofia miłości*, Poznań² 1937, s. 22. Por. *Fenomenologia wstydlivosti*, Kraków² 1949, s. 27.

akceptacji wartości ciała, życia popędowego, miłości płciowej, dochodzi jeszcze u niego uzupełniająco religijna, chrześcijańska interpretacja i motywacja. Streścić je można następująco:

a. Życie zmysłowo-popędowe powinno być podporządkowane celom i prawom życia duchowego, dzięki czemu obie dziedziny odnoszą korzyść. Życie duchowe — przez wsparcie sił popędowych, życie zmysłowe — przez uwznioślenie duchowo-uczuciowe.

b. Życie zmysłowo-popędowe nie może być wyłączone z całościowo pojętej realizacji ideału osobowościowego. Jest ono czynem całego człowieka i, jak inne czynności życiowe, winno przybrać charakter służby Bogu. Następuje to, zdaniem Sawickiego, przez traktowanie wzbudzania nowego życia jako udziału w twórczej mocy Boga oraz przez osobowe i religijne ujęcie miłości, która uwzniośla życie seksualne. Miłość wprowadza do życia seksualnego wartościowanie przedmiotu. Popęd szuka tylko odpowiedniej jednostki gatunkowej, miłość jest skierowana na tę właśnie jednostkę indywidualną dla jej jedynej wartości osobowej, dzięki czemu przyczynia się do trwałości małżeństwa i wypełniania jego zadań. Miłość, pojęta religijnie, ma swe źródło w Bogu. W osobowości chrześcijańskiej łączy się miłość Boga, znamionująca się powszechnością i płodnością, z miłością do człowieka, również do tego najbliższego — męża czy żony.

c. Chrystus i Kościół nadaje miłości pewne określone granice, lecz jedynie w tym celu, by chrześcijanin nie traktował człowieka jako dobro bezwzględne, lecz formował w sobie uporządkowaną, odpowiedzialną, bezinteresowną i poświęcającą się miłość wobec drugiego człowieka.¹⁸ W ramy tak pojętej miłości włączone jest również życie zmysłowo-popędowe jako jeden z elementów wplecionych harmonijnie w wielostronną pracę nad realizacją ideału osobowości chrześcijańskiej oraz jako jeden z „kanałów”, poprzez który Bóg ujawnia swą Życiodajność, Mądrość i Miłość.

3. Religijne doznawanie faktu „wyższych sił” w świecie

Świat przyrody może mieć różnoraki wpływ na religijną postawę człowieka. Według Sawickiego obserwacja przyrody i refleksja nad jej wpływem może doprowadzić do potrójnego

¹⁸ Por. *Filozofia miłości*, s. 39, 48—51; *Fenomenologia*, s. 27—29; *Der Sinn*, s. 86—87.

wniosku: a. przyroda oskarża Boga; b. przyroda milczy o Bogu; c. przyroda świadczy o Bogu.

a. Świat stworzony wykazuje obok piękna, harmonii i celowości również dysteleologie, dysharmonie, grozę i wyzwala bezlitosne, niszczycielskie moce.¹⁹ Prawa przyrody działają celowo, skutecznie i korzystnie, gdy chodzi o całokształt świata, ale równocześnie jako siły ślepe i nieubłagane niszczą mozolnie zdobywane owoce pracy ludzkiej (kataklizmy, klęski żywiołowe, czy nawet niewinne życie człowieka, gdy wchodzi im w drogę. Człowiek ulega prawu cierpienia i śmierci oraz wszystkim innym uwarunkowaniom, które wywołuje działanie praw natury w stworzonym świecie. Te dysharmonie przyrody wywołują u niektórych ludzi pewien protest, bunt, wątpliwości religijne, doprowadzają do twierdzenia, że przyroda zamiast głosić chwałę Bożą raczej oskarża Boga. Skutkiem takiej postawy może być odejście od Boga czy ateizm. Zdaniem naszego autora, ateizm nie rozwiązuje jednak zagadnienia cierpienia i zła w świecie. Tłumacząc urządzenie świata działaniem ślepej siły, nie potrafi tym samym wytłumaczyć godnego podziwu porządku w przyrodzie.²⁰ W wyniku religijnej interpretacji cierpienie i zło działające w świecie tracą charakter zła tragicznego i przestają być oskarżeniem Boga. Sawicki przytacza w tym kontekście zdanie św. Augustyna: „Przez Boga wszechświat także z odwrotnej strony jest doskonały”²¹. Człowiek religijny dostrzega celowy, a jednocześnie twardy i poniekąd przerażająco nieubłagany porządek przyrody, kierując się stwierdzeniem św. Pawła, że stworzenie jęczy pod ciężarem ogólnego prawa śmierci, oczekując wybawienia.²² Stąd też, stwierdza Sawicki, z poznania samej przyrody człowiek nie doszedłby do religijnego poznania. „Bóg, którego pragnie dusza nasza, musi być większy od przyrody... od własnego naszego ja i od człowieka w ogóle”²³. Stwierdzenie, że Bóg jest miłością „mogło być dopiero uzasadnione moralno-religijnym i objawionym sensem cierpienia i śmierci oraz rodzić się mogło tylko z przeżycia religijnego, które w bolesnych doświadczeniach dostarcza nadzwyczajnej

¹⁹ Por. *Die Gottesbeweise*, Paderborn 1926, s. 176—177; Co mówi przyroda o Bogu, „Przegląd Powszechny”, 230 (1950) s. 395.

²⁰ Por. *Das Problem*, s. 277—278; *Wert und Würde der Persönlichkeit im Christentum*, Köln 1906, s. 10—11; *Co mówi przyroda*, s. 397.

²¹ Sol. I, 21. Cyt. *Co mówi przyroda*, s. 399.

²² Por. Rz 8, 19—22.

²³ *Ateizm religijny*, „Przegląd Powszechny”, 187 (1931) s. 102.

pociechy i radości. Słowo św. Jana o miłości Bożej²⁴ też nie powołuje się na porządek przyrody, lecz na wielki cud miłości Bożej w porządku nadprzyrodzonym²⁵.

b. W pewnych kręgach ludzi można zetknąć się z postawą, która streszcza się we wniosku: Bóg milczy w przyrodzie, a przyroda milczy o Bogu. Jako główne uzasadnienie tego poglądu służy fakt, że w porządku naturalnym Bóg nigdy nie działa bezpośrednio w przyrodzie. Rozwój nauk przyrodniczych wyjaśnia wszystkie procesy dokonujące się w świecie działaniem sił i praw samej przyrody, uznając równocześnie zbędność Boga i jego Opatrzności. Taka postawa ma — zdaniem Sawickiego — dwojakie źródło. Pierwszym źródłem jest powierzchowność myślowa człowieka, który nie zastanawia się głębiej nad zagadnieniem bytu. Drugim źródłem jest ściśle przyrodnicza mentalność człowieka, który odrywa siły i prawa przyrody od ich źródła, a skutkami przesłania przyczynę. Następuje w tym wypadku jednostronne „zwięźnienie horyzontu patrzenia, daltonizm przyrodniczy”²⁶. Człowiek o takim nastawieniu szuka przyczyn wszystkich zjawisk w samej przyrodzie. Jego myśl badawcza nie wznosi się ku Stwórcy albo wnioskuje wprost — jak twierdzi Haeckel — że „budowniczy świata” stał się zbyteczny, ponieważ odwieczne prawa przyrody wszystko tłumaczą. Dzięki temu może się wytworzyć u tego typu ludzi druga jeszcze jednostronność myśli. Świat nadzmysłowy, wiara religijna zanika, a prawdziwie realnym wydaje się tylko świat materialny. W tym czysto przyrodniczym światopoglądzie nie ma więc miejsca dla duszy ani Boga²⁷. Polemizując z tym stanowiskiem, Sawicki zaznacza, że przyroda zaopatrzona w bogate siły i prawa rozwoju nie potrzebuje bezpośredniej interwencji Boga, stąd może stworzyć pozory milczenia o Bogu. W rzeczywistości właśnie ta samowystarczalność doskonałego dzieła, warunkująca to milczenie, świadczy najwymowniej o istnieniu i wielkości Boga Stwórcy, który powołał ją do bytu i wyposażył w prawa rozwoju. Stąd też dla wielu przyrodników, którzy z tytułu swego zawodu mogą lepiej i głębiej wniknąć w tajemnice świata i wszechświata, przyroda staje się

²⁴ Por. 1 J 4, 8—10.

²⁵ *Co mówi przyroda*, s. 399.

²⁶ Tamże, s. 400.

²⁷ Por. *Dusza nowoczesnego człowieka*, s. 79—80; *Lebensanschauungen*, I. s. 172—173; *Die Wahrheit*, s. 90—91; *Lebensanschauungen moderner Denker*, Bd. II, Paderborn 1952, s. 327.

księgą wszechmocy i mądrości Stwórcy²⁸. Takie podejście jest szczególnie aktualne w obecnym czasie, gdy porzucono w nauce mechanistyczny obraz świata, co decydująco wpłynęło również na ukształtowanie się zupełnie nowych poglądów w filozofii przyrody²⁹, rzutuujących na pozycję człowieka w świecie i kierujących go ku „wyższemu środowisku świata”, który przekracza granice rzeczywistości materialnej.

c. Wspomniana postawa nie dotyczy jednak tylko naukowców, lecz w odpowiednim zakresie bardzo szerokiego kręgu ludzi. Świat przyrody wywołuje bowiem u każdego człowieka różnorakie doznania: zachwyty i piękna, grozy i lęku. Wprowadzają one człowieka w tajniki przyrody, ale równocześnie pobudzają go do szukania odpowiedzi na pytanie o genezę świata, życia, duszy ludzkiej, czy o celowość w przyrodzie. Kierując się refleksją przyczynową, człowiek dochodzi do wniosku, że sama przyroda nie może udzielić odpowiedzi na powyższe pytania i przez to wskazuje na istnienie ponadświatowej siły. Takie myśli, choć w prostej postaci, spotyka się już u ludów pierwotnych. Wyraźniej uwydatniają się one w społeczeństwach kulturowych. Ludzie szukający w tym zakresie głębszych racji rozumowych mogą, przy odpowiednim nastawieniu duchowym, odnaleźć je w ramach tak zwanych dowodów na istnienie Boga. Porządek i celowość przyrody są podstawą najstarszego i najbardziej oczywistego dowodu na istnienie Boga. Podstawą tego dowodu jest, według Sawickiego, świat widzialny oraz ogólne prawa bytu. Posługując się metodą dowodzenia aposteriorycznego, usiłuje się wytłumaczyć rzeczywistość w świetle ogólnych praw bytu i w ten sposób wznieść się ze świata widzialnego ku Bogu.³⁰ Dowód kosmologiczny wykazuje, że świat jako byt skończony i zależny nie może być jakimś absolutnym istnieniem; dowód teleologiczny zaś, że celowe urządzenie świata zakłada jakąś pozaświatową mądrość.³¹ Ścisłość naukowa tzw. dowodów na istnienie Boga, a tym samym ich wartość przekona-

²⁸ Por. *Co mówi przyroda*, s. 400—401; *Dusza nowoczesnego człowieka*, s. 82—84; *Przyrodnik wierzący i niewierzący*, „Przegląd Powszechny”, 228 (1949) s. 140—142; *Wiara religijna i nauki przyrodnicze*, „Wiara i Życie”, 3 (1939) s. 72; *Zagadnienie cudu w świetle wiary i wiedzy*, „Wiara i Życie”, 9 (1938) s. 246—253.

²⁹ *Lebensanschauungen moderner Denker*, Bd. II, s. 296 nn.

³⁰ Por. *Die Wahrheit*, s. 26—27, 45; *Filozofia dziejów*, s. 117—118; *Die Gottesbeweise*, s. 78—84; *Co mówi przyroda*, s. 391.

³¹ Por. *Die Gottesbeweise*, s. 15—18; *Die Wahrheit*, s. 45—93; *Filozofia dziejów*, s. 157—158; *Materializm a filozofia ducha*, „Wiara i Życie”, 12 (1939) s. 361.

niowa, może mieć różny walor. Sawicki pisze na ten temat: „Byłem raz kiedyś osobiście zwolennikiem podobnych dowodów. Dziś uważam je bez wyjątku za nieściśle. Nie przeczę jednak, że krytycznie przeprowadzone jako dowody prawdopodobieństwa, niektóre z nich mogą być wartościowe”³². Pogląd ten podyktowany jest u Sawickiego troską o całościowe i religijne ujęcie postawy światopoglądowej. Zwraca on uwagę na to, że u każdego człowieka, także o mentalności przyrodniczej, pełny pogląd na świat nie jest tylko wynikiem czystego rozumowania, lecz wyrasta organicznie z wielu czynników życia. Na krystalizowanie się światopoglądu wpływa całokształt życiowych doświadczeń, przeżyć religijnych, wpływ wychowania rodzinnego, środowiska kulturalno-społecznego, stopień posiadanego zmysłu religijnego, jak i wpływ łaski Bożej. Wszystkie te wewnętrzne i zewnętrzne czynniki rozstrzygają o tym, czy człowiek w kontakcie z przyrodą staje się człowiekiem wierzącym czy niewierzącym.³³ Chrześcijanin musi uwzględnić również postawę Chrystusa i stanowisko Kościoła.

4. Określenie istoty „wyższych sił” w świecie

Sawicki zwraca uwagę na to, że obserwacja i badanie przyrody wywoływało zawsze u człowieka również dążenie do usiłowania określenia istoty działających w niej „wyższych sił”. Człowiek pierwotny był wyrazicielem panteizmu religijnego, czyniąc przedmiotem kultu przyrodę i jej twory: słońce, księżyc, ziemię, rzeki itp. U ludów pierwotnych można jednak doszukać się rodzaju prymitywnego monoteizmu, co potwierdzają dobitnie badania etnologicznej szkoły Schmidta. Panteizm filozoficzny (np. Spinoza) ubóstwia przyrodę, a panteizm spirytualistyczny (np. Hegel) widzi w przyrodzie tylko niższą i przejściową postać wcielenia ducha bożego, który doskonale objawia się dopiero w duchu ludzkim. Panteizm naturalistyczny (np. Giordano Bruno, Haeckel) ubóstwia przyrodę jako praprzyczynę, z której stopniowo wylania się również życie duchowe. Człowiek religijny patrzy na świat i ocenia go w oparciu o akt stwórczy Boga oraz bezustanne działanie Boga w świecie. Dzięki temu przyjmuje, że wielkość, piękno i celowa struktura przyrody

³² *Wiara religijna i nauki przyrodnicze*, s. 71—72. Por. *Die Wahrheit*, s. 37—41; *Die Gottesbeweise*, s. 141—142; *Lebensanschauungen moderner Denker*, Bd. II, s. 334.

³³ Por. *Przyrodnik wierzący i niewierzący*, 140, 142—144; *Dusza nowoczesnego człowieka*, s. 90—95.

wskazuje na niepojętą potęgę i mądrość Boga, a bogate i troskliwe wyposażenie stworzeń świadczy o hojności i dobroci Stwórcy. „Świat... chociaż przeciwstawia się Bogu jako Nie-Ja i w porównaniu z jego bytem nieskończonym jest jakby Nie-bytem, z drugiej strony jest odbiciem boskiej doskonałości”³⁴. Potęga i doskonałość dzieła stwórczego jest dla człowieka religijnego tylko bardzo fragmentarycznym i jednostronnym elementem w kształtowaniu obrazu Boga, gdyż przyroda nie mówi nic o tym, że Bóg jest na przykład najwyższym prawodawcą moralnym oraz sędzią ludzkiego sumienia i życia. Ten fragmentaryczny obraz Boga przedstawiony przez przyrodę ma jednak, zdaniem Sawickiego, pewne znaczenie dla człowieka religijnego. Przygodność świata i człowieka doprowadza bowiem do wniosku, że przaprzyczyną wszystkich rzeczy jest najwyższy byt, różny od świata co do istoty, który istnieje sam ze siebie z wewnątrz koniecznością i przedstawia się jako wieczny, niestworzony, absolutnie pojedynczy i nieskończenie doskonały. W ten sposób osiąga się dość głębokie i wszechstronne pojęcie Boga, gdyż określenie istoty Boga jako nieskończonej doskonałości mieści w sobie wszystkie możliwe przymioty. Powstaje pytanie, czy i w jakim stopniu można doskonałość rzeczy stworzonych odnieść do Boga, to jest czy świat może być potraktowany jako odbicie Bożych doskonałości, a Bóg uznany jako prazródło doskonałości świata. Sawicki twierdzi, że nie wynika to z całą pewnością z wnioskowania przyczynowego, lecz jedynie z potraktowania Boga, będącego „ens a se”, jako nieskończenie doskonałego. Jeżeli Bóg zawiera w sobie wszelką doskonałość, to w tym mieści się też doskonałość stworzeń i stąd cokolwiek stwarza może być jedynie odbiciem (Nachbild) Jego doskonałości. Należy równocześnie uwzględnić istotną różnicę pomiędzy nieskończeniem wielką i niepojętą doskonałością Boga a doskonałością stworzeń. Duch ludzki jest obrazem Boga, ale i to pojęcie należy ujmować również tylko analogicznie. Bóg jest więc praobrazem dla ducha i przyrody, a duch i przyroda są odbiciem Jego doskonałości, z tym że u ducha uwydatnia się podobieństwo do Boga bardziej wyraźnie niż w przyrodzie. Sawicki powtarza za Ojcami Kościoła, że w świecie duchowym uwydatnia się obraz Boga, zaś w nierozumnych stworzeniach ujawniają się tylko ślady Boga.³⁵

³⁴ *Ateizm religijny*, s. 102.

³⁵ Por. *Co mówi przyroda*, s. 391—394; *Die Gottesbeweise*, s. 76, 118—121, 137, 144, 176—177; *Ateizm religijny*, s. 102; *Socjologia religii*, „Przegląd Powszechny”, 226 (1948) s. 308.

Z nieskończonej doskonałości Boga wynika też, zdaniem Sawickiego, fakt, że Bóg może być pojęty jedynie jako duch osobowy. Potwierdza to przygodność stworzeń, które mogły być stworzone tylko w wyniku wolnej decyzji, suponującej z kolei istotę osobową jako jej twórcę. Sawicki przeciwstawia się twierdzeniu M. Schelera jakoby osobowość Boga mogła być poznana jedynie przez objawienie, twierdząc, że Bóg jako najwyższa osobowość objawia się nie tylko przez mowę ducha do innego ducha, lecz także przez zewnętrzne dzieła, a stworzenie jest właśnie objawieniem, wskazującym na osobowego Stwórcę ustalającego porządek natury i działającego w świecie.³⁶

Świat przyrody, stanowiący jakieś „wyższe środowisko świata”, odkrywa człowiekowi działanie „wyższych sił”, które mogą być winterpretowane w światopogląd człowieka w różnorodnej formie. Sawicki stwierdza, że dla osobowości religijnej i chrześcijańskiej te „wyższe siły” mają obraz osobowego Boga Stwórcy, ciągle obecnego i działającego w stworzonym przez siebie świecie. Świat przyrody, wpływając na człowieka, odkrywa w sobie ślady Boga, które osobowość religijna dostrzega i wykorzystuje w kształtowaniu swej postawy religijnej. Tak pojęty świat przyrody traktuje człowiek religijny jako jedną z dróg do poznania Boga.

II. RELIGIJNE DOZNAWANIE DZIEJÓW

Osobowa działalność każdego człowieka i całej ludzkości jest uwarunkowana faktami z przeszłości, aktualnym stawianiem się rzeczy w teraźniejszości oraz przyszłością, jaką ludzie powinni stworzyć. Historyczność przeto stanowi istotny wymiar życia każdego człowieka, gdyż jest podstawową cechą jego struktury.³⁷ Sawicki bardzo doceniał tę cechę, gdyż zajmując się historiozofią, uwypuklał również wpływ dziejów na religijność człowieka. Uznawał człowieka za podmiot i bezpośrednią przyczynę dziejów, głównie dlatego, że człowiek jest osobą. Cała jego działalność wypływa z faktu posiadania elementu duchowego, dzięki któremu wpływ na przebieg wydarzeń historycznych jest tak bardzo zindywidualizowany.

Różnice w nasileniu wewnętrznych dynamizmów, rozmaity

³⁶ Por. *Die Gottesbeweise*, s. 119—121; *Bóg filozofii a Bóg religii*, „Przegląd Powszechny”, 230 (1950) s. 216.

³⁷ Por. Cz. Bartnik, *Problem historii uniwersalnej w teilhardyzmie*, Lublin 1972, s. 35, 39, 41 nn.; J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, tłum. z włosk., Warszawa 1971, s. 68.

stopień możliwości recepcyjnych osobowości, wynikających z typu myślenia, charakteru, temperamentu, wpływają u człowieka także na bardzo zindywidualizowane poddawanie się wpływowi dziejowemu, jak i przeżywanie teraźniejszości, czy wreszcie — na twórczość człowieka, kształtują historię aktualną i przyszłą. W tym indywidualnym zróżnicowaniu przypisuje jednak Sawicki największe znaczenie poznaniu. Chodzi w tym wypadku o poznanie historyczne, którym człowiek obejmuje rzeczywistość zewnętrzną (przedmiot historii) i rzeczywistość wewnętrzną (podmiot historii). W poznawaniu rzeczywistości zewnętrznej człowiek doszukuje się pewnych znaków-faktów, z których wytwarza się obraz rzeczywistości oraz wynikają ogólne prawa działające w świecie. Poznawanie zaś rzeczywistości wewnętrznej polega na wnikiwaniu w głębię osoby ludzkiej, z uwzględnieniem nauk psychologicznych, socjologicznych oraz egzystencjalizmu. Ekspozowanie przez Sawickiego zindywidualizowanych oddziaływań dziejowych na osobę nie przekreśla zarazem pewnych wspólnych cech, wynikających z jednolitości natury ludzkiej, a więc tych samych praw myślowych, popędów, namiętności, dążeń i potrzeb. Ponieważ zaś obok wspólnych cech natury ludzkiej oddziałują też podobne, czy pokrewne, okoliczności czasu, środowiska, kręgu kulturowego, tradycji narodowej, warunków społeczno-gospodarczych i politycznych, można mówić o sensowności w poszczególnym szeregu rozwojowym, o określonej zgodności w działaniu ludzkim, o ocenie wydarzeń i przewidywaniu z jakimś prawdopodobieństwem ich dalszego rozwoju, można też poznać analogie gospodarcze, polityczne, kulturalne i inne w rozwoju całej historii. Działa więc — zdaniem Sawickiego — w życiu jednostki i społeczności prawo (w szerokim znaczeniu) prawidłowości historycznej, które wyklucza przypadkowość działania osoby. Obok tego prawa działa też inne: prawo rozwoju przez przeciwieństwa, postęp i sprawiedliwość. W życiu człowieka przeplata się ciągle rozwój dobra z oddziaływaniem zła. Sytuacje zwalczających się przeciwieństw można też zauważyć na terenie wyboru wartości, gdzie dochodzi do ciągłych napięć pomiędzy wartościami niższymi i wyższymi, co rzutuje na poziom religijności i na skutki działań człowieka. Sytuację przeciwnych napięć stwarza też element statyczny i dynamiczny w życiu religijnym, czy ostatecznie sama egzystencja człowieka, umieszczona w doczesności jako mały i znikomy byt ludzki, skierowany ku śmierci, będący zarazem powołany ku wielkości, ku egzystencji przebóstwionej.

Jeżeli poznanie historyczne dociera do znaków-faktów kształtujących wizję rzeczywistości, to jako taki fundamentalny znak-fakt trzeba uznać naturę ludzką. Z jej struktury i właściwych jej dynamizmów wyprowadził Sawicki prawa działające w życiu jednostki. Na tej podstawie wnioskuje też o działaniu Boga w dziejach człowieka. Podkreśla mianowicie, że w duchowym wyposażeniu człowieka, szczególnie w popędzie do rozwoju i zdolności do akomodacji do warunków, przejawia się zasada celowości i sensowności, która zakłada działanie mądrości i dobroci Boga. Prawo rozwoju przez sprawiedliwość, w którym działa dobro i zło, wskazuje na sprawiedliwość Bożą, przejawiającą się w historii osoby. Cnota sprawiedliwości i miłości jest zawsze podstawą osobistego i społecznego dobra, podczas gdy niesprawiedliwość i krzywda pociąga za sobą ujemne konsekwencje w życiu religijnym jednostki. Zwycięstwo dobra i sprawiedliwości jest sprawdzalne niejednokrotnie dopiero z odpowiedniej perspektywy czasowej. Człowiek religijny dostrzeka się pełnej sprawiedliwości dziejowej, powszechnej i indywidualnej z perspektywy wieczności.

Przyjmując ingerencje Boże w przebiegu życia jednostek i narodów, osoba religijna zakłada też, szczególnie przy rozpatrywaniu działania zła w świecie, istnienie zawartego w tych ingerencjach Bożych pewnego elementu tajemnicy, której człowiek nie zdoła przeniknąć.

Sawicki zwraca uwagę na fakt działania Boga w indywidualnej historii człowieka z jeszcze innego punktu widzenia. Stwierdza mianowicie, że wszelkie działanie historyczne jednostki jest inspirowane przez idee, czy — określając bardziej współcześnie — przez wartości. Idee odwiecznie istnieją w Bogu, on jest ich uosobieniem. Idee dobra, prawdy, piękna, wolności, sprawiedliwości i inne działają w psychice ludzkiej, będąc pobudką, celem i normą działania historycznego. Obok nich jednak dochodzą w człowieku do głosu także idee niższego rzędu, związane z zaspokajaniem potrzeb życia zmysłowego i cielesnego, do których można zaliczyć popędy (popęd płciowy, głód), egoizm, wygórowaną ambicję, chciwość zysku. W wyniku tego dochodzi w sferze duchowej człowieka do dualistycznych napięć pomiędzy wartościami wyższymi i niższymi, co zaznaczyło się bardzo znamienne w działaniu historycznym. Jednostka kierująca się namiętnością zmysłową, żądzą władzy czy dóbr materialnych powodowała niejednokrotnie wiele zła w różnej postaci, tak w zakresie małych społeczności (rodzina, ród, plemię, grupa sąsiedzka), jak i większych (naród, państwo,

Kościół). Zawsze można jednak znaleźć w przebiegu historycznym jednostki, które wykazują zdecydowane dążenie ku zdobywaniu wartości duchowych, przeniknięte głęboką miłością Boga i bliźniego.

Wpływ wybitnych osobowości, a przede wszystkim naturalne dynamizmy osobowości, nastawione ku idealnym wartościom prawdy, dobra, piękna, wolności i sprawiedliwości, kształtują więc z jednej strony właściwe poznanie rzeczywistości, z drugiej zaś pozwalają osobie dopatrzeć się w nich ingerencji Bożych we własnym życiu czy u innych osób lub społeczności.³⁸

1. Historia zbawienia

Rozpatrywanie wpływu dziejów na człowieka religijnego uzupełnia Sawicki analizą takiego wpływu na chrześcijanina. Autor nasz jest zdania, że centralną ideą całej historii jest osoba Jezusa Chrystusa i fakt chrześcijaństwa. Z naturalnego punktu widzenia trudno jest odnieść wszystkie wydarzenia w historii do osoby Chrystusa, można jednak wyraźnie stwierdzić, iż wkroczenie Chrystusa w dzieje ludzkie spowodowało tak znamienne skutki w każdym pokoleniu, we wszystkich dziedzinach życia, że ten moment ludzkość uznała za dziejową cezurę, za początek nowej ery.

Z religijnego punktu widzenia Chrystus stanowi centrum, ku któremu zmierza historia i od której ona się rozwija. Czas przed Chrystusem uważany jest za okres przygotowujący ludzkość na jego przyjście. Ten okres rozpoczyna się od chwili stworzenia świata z nicości przez Boga osobowego, utrzymującego świat i kierującego nim według swego Bożego planu.³⁹ W początkach dziejów istniał stan szczęśliwości i niewinności człowieka, przekreślony przez grzech pierworodny, który zburzył wewnętrzną harmonię w człowieku. Spowodował on daleko idące konsekwencje rzutujące na przebieg dalszych dziejów ludzkich, w których odąd grzech jest nieustannie czynny. Działa też w świecie szatan jako największy wróg Boga. „Trud-

³⁸ Por. *Filozofia dziejów*, s. 52—55, 72—75, 154—163, 214 nn., 227 nn.; *Die historische Bedeutung der Ideen*, Festschrift f.G.v. Hertling, Kempten 1913, s. 9 nn.; *Życie ludzkie*, s. 185—186; *Socjologia kultury*, „Przeгляд Powszechny”, 226/1948/ s. 229, 234; *Osobowość chrześcijańska*, s. 11—12; *Filozofia życia*, s. 26—27; *Das Problem*, s. 55, 110—111, 173, 175. Historiozoficzne poglądy Sawickiego omawia Cz. Bartnik, *Z nowszych prób filozofii historii*, „Ateneum Kapiańskie”, 300—302/1959/ s. 294—305.

³⁹ Por. *Filozofia dziejów*, s. 164—165, 169, 222—224.

no tłumaczyć potęgę zła i niehumanitarną wprost złość, która objawia się w dziejach ludzkości, bez wpływów demonicznych”⁴⁰.

Chcąc należycie zrozumieć ściśle powiązanie objawienia z historią, trzeba uwzględnić dwa uzależnione od siebie wydarzenia, jakimi są grzech pierworodny i dzieło odkupienia.⁴¹ Od czasu popełnienia grzechu pierworodnego przez pierwszych rodziców rozpoczyna się oddziaływanie Boga zmierzające do wyzwolenia człowieka ze stanu grzechu i do osiągnięcia zbawienia. Szczególnym narzędziem tego oddziaływania był naród izraelski, z którego miał wyjść Mesjasz, Zbawiciel i twórca doskonałego królestwa Bożego. Idea mesjańska łączy się z ideą przymierza i królestwa Bożego, które obejmie tylko pewną część ludzi. Zakłada to ciągłą walkę o utrzymanie monoteizmu i rozszerzanie królestwa Bożego, aż do chwili sądu ostatecznego, a zarazem powiązanie historii objawienia z historią powszechną, w ramach której kształtuje się królestwo mesjańskie. „Nosicielem” i przekazicielem Bożego planu zbawienia jest w pierwszym rzędzie naród wybrany. „Jednak od samego początku, z czasem coraz wyraźniej, zostaje uwydatniony fakt włączenia do udziału w królestwie również innych narodów. W ten sposób historia zostaje ujęta jako powiązana ze sobą jedność, kierowana tą samą wiodącą ideą”⁴².

Tą wiodącą ideą jest przede wszystkim idea jednego, osobowego Boga, Stwórcy wszystkich ludzi, Boga kierującego narodem wybranym i całą ludzkością. Jest nią również idea dotycząca jedności rodzaju ludzkiego, mającego w Bogu swój początek. Jest nią też, w przeciwieństwie do myśli antycznej, biblijna teoria czasu ujęta jako jednorazowy proces, o jednym początku i jednym końcu. Początek stanowi stworzenie jednego świata, w którym według planów mądrości Bożej rozwija się jedna historia ludzkości, zmierzająca do jednego celu, którym jest „ureczywistnienie królestwa Bożego przez moralno-religijne udoskonalenie ludzkości”⁴³, czyli zbawienie.

Idea zbawienia rozwijała się stopniowo. Sawicki uzasadnia to na przykładzie księgi Koheleta, według której wybawienie od zła i pozytywne szczęście jest możliwe dla człowieka. Uzależnione jest ono od bojaźni przed Bogiem, ale w poważnej mierze również od uwarunkowań doczesnych. Tę niedoskonałość pojęciową należy tłumaczyć z punktu widzenia rozwoju obja-

⁴⁰ *Bóg jest miłością*, Kraków 1949, s. 55.

⁴¹ Por. *Die Wahrheit*, s. 260—261.

⁴² *Filozofia dziejów*, s. 12—13. Por. *Wert und Würde*, s. 30—34.

⁴³ *Filozofia dziejów*, s. 12—13.

wienia. Człowiek epoki przedchrystusowej był pod presją grzechu, z którego nie mógł się wyzwolić, co rzutowało też na jego postawę wobec Boga. Dominował w niej lęk i powiązanie szczęścia człowieka bardziej z dobrami ziemskimi niż z posiadaniem Boga. Wiązało się to także z niejasnym pojęciem życia wiecznego. Dopiero w objawieniu nowotestamentowym zawiera się doskonale pojęcie i rzeczywistość zbawienia: uwolnienie od grzechu przez Chrystusowe dzieło odkupienia, postawa dziecięstwa Bożego i miłości wobec Boga, ukierunkowanie szczęścia człowieka ku Bogu jako celowi ostatecznemu, spreycyzowane ujęcie zbawienia wiecznego.⁴⁴

Podobnie jak idea zbawienia, tak i wszystkie inne idee wiodące w historii zbawienia Starego Testamentu zostały przez Chrystusa przejęte, pogłębione i doprowadzone do swej doskonałej pełni. Dotyczy to idei Boga w Trójcy jedynego, Boga Miłości, który jest inicjatorem dialogu zbawienia, oczekującym na odpowiedź człowieka. Dotyczy też idei przymierza i królestwa Bożego, które ma objąć wszystkich ludzi, znaleźć swój społeczny wyraz w Kościele i dopełnić się w czasach eschatologicznych. Tym samym Chrystus jest dla ludzi „szczytem objawień boskich, On jest nie tylko posłańcem Bożym, lecz wciele niem samego Syna Bożego”⁴⁵.

Obok głoszenia określonych prawd religijnych Chrystus udzielił także ludziom swego życia Bożego, łaski nadprzyrodzonej. Nastąpiło to w wyniku zbawczej działalności Chrystusa. Dzięki temu historia objawienia staje się historią zbawienia, gdyż objawienie nie stanowi tylko nowej ideologii, lecz określone fakty historyczne przybierają w chrześcijaństwie znaczenie zbawcze, przyczyniają się do uzasadnienia wiary i stają się przedmiotem religijnej czci.⁴⁶

Dzieło odkupienia jest pogrążone w historycznej przeszłości, lecz każde pokolenie ludzkie korzysta z jego skuteczności. Osobowość chrześcijańska musi poddać się działaniu Chrystusa Zbawiciela i odpowiedzieć wiarą zbawienną.⁴⁷ Odpowiada zaś Bogu, który objawił się w Chrystusie, dlatego istotne jest wniknięcie w problematykę objawienia.

⁴⁴ *Der Prediger, Schopenhauer und Ed. v. Hartmann oder biblischer und moderner Pessimismus*, Fulda 1903, s. 58—66, 75—87.

⁴⁵ *Dlaczego wierzę*, Kraków² 1948 s. 49. Por. *Die katholische Frömmigkeit*, Paderborn 1921, s. 375; *Die Wahrheit*, s. 425—426, 433—437.

⁴⁶ Por. *Die katholische Frömmigkeit*, s. 26; *Glaube und Geschichte*, „Der Katholik”, 42 (1912) s. 155.

⁴⁷ Por. *Die katholische Frömmigkeit*, s. 35, 39, 138 nn.

Pojęcie objawienia chrześcijańskiego rzutuje w istotny sposób na religijną formację osobowości chrześcijańskiej. Sawicki zwraca przeto uwagę na zasadnicze aspekty objawienia i ich konsekwencje dla życia religijnego.

Objawienie ma charakter osobowego dialogu, gdyż „dociera do człowieka ze strony Boga, jako innego ja”⁴⁸. Bóg nie przekazuje swego słowa i swej łaski poszczególnemu człowiekowi drogą wewnętrznego oświecenia czy religijnego przeżycia, lecz posługuje się konkretnymi osobami, patriarchami i prorokami izraelskimi; apostołami, a przede wszystkim tym, który stanowi szczyt i pełnię objawienia, Jezusem Chrystusem. Personalistyczny charakter objawienia przejawia się także w silnie uwytłaczonym elemencie soteriologicznym. Bóg objawia się nie tylko w pouczającym słowie, ale i w faktach zbawczych, przede wszystkim w ofiarowaniu człowiekowi zbawienia, które może on przyjąć lub odrzucić.

Wprowadzony przez objawienie porządek łaski konstytuował się przy współdziałaniu przyczyn naturalnych, historycznych osób i wydarzeń, dzięki czemu, podobnie jak każde wielkie wydarzenie w historii, rozgrywał się w atmosferze dramatycznych napięć, czego wyraźnym dowodem jest choćby rozwój Kościoła. W porządku łaski człowiek został powołany do współpracy w królestwie Bożym, by zdobywać świat dla prawdziwej religii. Stąd nie tylko życie poszczególnych osób, lecz cała historia ludzkości ma znaczenie i określone zadanie w szerzeniu królestwa Bożego. Historia staje się więc terenem walki dobra ze złem, ciągłym bojowaniem myśli chrześcijańskiej z obcymi poglądami, jej obroną i rozwojem.

Objawienie historyczne było dostosowane do społecznej natury człowieka, gdyż skierowane do poszczególnych osób, przeznaczone było dla całej ludzkości, co zarazem suponowało założenie społeczności religijnej, Kościoła, posiadającego autorytatywną władzę, stojącego na straży depozytu objawienia i zdolnego do przekazywania słowa Bożego i łaski każdemu pokoleniu ludzkiemu. Objawienie jest więc dzięki historyczności wspólnototwórcze i ma charakter apologijny, gdyż broni prawdy Bożej przed wypaczeniem, a Kościół przed anarchią.⁴⁹

Dzięki aspektowi eklezjologicznemu objawienie historyczne ma wartość nie tylko dla przeszłości, w której się dokonało,

⁴⁸ *Die Wahrheit*, s. 250—252.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 250, 256—257, 260—262, 327, 365—366, 423, 438, 480; *Die katholische Frömmigkeit*, s. 6—8, 22—26, 138, 330; *Dlaczego wierzę*, s. 45 n., 62, 81; *Bóg jest miłością*, s. 48 nn.

lecz również dla każdorazowej terażniejszości. „Objawienie boskie nie może zamykać się w przeszłości... dusza ludzka pragnie i potrzebuje zawsze bezpośredniego kontaktu z Bogiem”⁵⁰. Słowo Boże oraz życie Boże przenikają całą historię i w ten sposób człowiek każdego pokolenia ma możliwość, za pośrednictwem Kościoła, ewangelii i osobistego przeżycia religijnego spotkać się z Chrystusem i zająć właściwą, religijną postawę wobec jego osoby, nauki i dzieła zbawczego. Jest nią wiara, która jest środkiem recepcji objawienia, jest odpowiedzią daną Bogu, który objawił się w Chrystusie. Wiara ta rodzi się i umacnia w Kościele i przez Kościół, a uzewnętrznia się w życiu jako wiara autorytatywna. Opiera się bowiem na autorytecie słowa Bożego, objawionego przez Chrystusa i głoszonego przez Kościół. Wiara chrześcijanina jest z istoty swej także wiarą dogmatyczną, gdyż nauka Chrystusa przekazywana przez Kościół została z czasem ujęta w formę dogmatów.⁵¹ Chrześcijanin, uznając boski autorytet Kościoła, odpowiada wobec głoszonej mu prawdy Bożej wiarą posłuszną. „Wiara katolicka wymaga pokory serca i ducha już dlatego, że polegając na objawieniu boskim i nauce Kościoła jest aktem posłuszeństwa, i to posłuszeństwa bezwzględного. Poza tym wiara ta zawiera tajemnice przechodzące rozum ludzki. Pokory wymagają też obowiązki, które religia nakłada”⁵². Posłuszeństwo w wierze okazywane Kościołowi nie ma charakteru ślepego, bezmyślnego posłuszeństwa, lecz jest pełnym czci wnikiem ducha religii Chrystusowej. Jest ono postawą człowieka, który stara się, wiedziony zmysłem religijnym oraz pokorą, poddać pod wpływ oddziaływania osobowości Chrystusa oraz wgłębiać się coraz bardziej w wewnętrzne życie Kościoła.⁵³

Historyczny charakter objawienia sprawia — zdaniem Sawickiego — że Bóg staje się bardziej bliski człowiekowi, niż ma to miejsce w objawieniu naturalnym. Udziela się bowiem ludziom w swym słowie, w wybranych przez siebie osobach i w nadzwyczajnych wydarzeniach. „Historia jest dla nas specjalnym dowodem na istnienie Boga... W historii Bóg zbliża się do nas. Tam następują wydarzenia, które można odnieść jedynie do bezpośredniej ingerencji Boga. One umożliwiają też bezpośred-

⁵⁰ *Dlaczego wierzę*, s. 63.

⁵¹ Por. Tamże, s. 16, 21—22, 29, 33—34, 48, 63; *Die katholische Frömmigkeit*, s. 8—9, 22, 38, 183—184, 376; *Die Wahrheit*, s. 266—267, 255, 447, 463—464, 468—469.

⁵² *Dlaczego wierzę* s. 107.

⁵³ Por. *Die Wahrheit*, s. 469—474; *Osobowość chrześcijańska*, s. 30.

nie obcowanie Boga z ludźmi”⁵⁴. Dzięki temu objawienie staje się bardzo pogładowe i komunikatywne. Reprezentuje ono najwyższy walor w poznaniu Boga, wyższy niż świat stworzony, niż myśl filozoficzna ze swoimi abstrakcyjnymi pojęciami czy trudno uchwytnie wewnętrzne przeżycie.⁵⁵

Objawienie przyczynia się do realizacji ideału osobowościowego, gdyż chrześcijanin, opierając się w kształtowaniu swej postawy religijnej na najwyższym autorytecie Boga, przekracza małość i ciasnotę swego ja, przekreśla wszystkie formy sceptycyzmu odnośnie do zasadniczych problemów ludzkiej egzystencji i zdobywa pełną niezależność duchową. Bóg objawienia nie przekazuje bowiem chrześcijaninowi prawdy w tej formie, która wyklucza inicjatywę i współdziałanie ludzkie, przeciwnie — domaga się jej. Nie przekreśla też rozwoju poznania religijnego, dla którego objawienie jest podstawą.⁵⁶ Dzieje zbawienia i objawienia tworzą całą dziedzinę, jakby ucieleśnienie wyższego świata, który wkracza w człowieka z zewnątrz w postać religijną i który wyrasta z rzeczywistości ludzkiej, ze społeczności ludzkiej, otrzymującej postać kreacji religijnej.

2. Udział osoby indywidualnej w historii zbawienia

Dziejowa rzeczywistość zbawcza ma charakter zewnętrzny i wewnętrzny, przedmiotowy i podmiotowy, a więc dzieje zbawcze są współtworzone i są takimi tylko pod warunkiem, że człowiek w swoim wymiarze wewnętrznym je współtworzy. A zatem zachodzi konieczność zauważenia także podmiotowej sfery historii zbawienia, która ma przede wszystkim charakter personalny i duchowy. „Jak Jezus Chrystus nadał swojej historii charakter zbawczy, jak słowo objawione nadaje sakralną formę wydarzeniu, tak — choć w bardzo dalekiej analogii — wewnętrzne słowo osoby ludzkiej może pod wieloma względami decydować o losach dokonującego się zbawienia Chrystusowego, może na swój sposób odczytywać i przewartościowywać wydarzenia naokoło jej osoby lub wewnątrz niej się dokonujące, a zwłaszcza może określić ich sens dla niej”⁵⁷. Pewien zarys

⁵⁴ *Glaube und Geschichte*, s. 166.

⁵⁵ Por. *Die Wahrheit*, s. 261—262; *Die katholische Frömmigkeit*, 32—33.

⁵⁶ Por. *Die Wahrheit*, s. 254—256; *Glaube und Geschichte*, s. 165.

⁵⁷ Cz. Bartnik, *Historia zbawienia indywidualna i subiektywna*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 83.

indywidualnej i subiektywnej historii zbawienia spotykamy również u Sawickiego. Podkreśla on, że objawienie nie jest statyczne, lecz dynamiczne, stanowi dla poszczególnej osoby zadanie do wypełniania przez okres całego jej życia, gdyż chodzi o zastosowanie Bożej prawdy i zbawienia we wszystkich przejawach egzystencji ludzkiej oraz akomodację myśli Bożej do aktualnych potrzeb i warunków. Historia pozwala nam też poznać „osobowości, których dusze były przeniknięte całkowicie Bogiem, a ich życie było kierowane Bożą mocą. W nich wyczuwamy wyraźniej, niż w wielkim kosmosie, tchnienie Bożego ducha”⁵⁸. Można powiedzieć, że Sawicki przez okres swojej ziemskiej historii szukał tego tchnienia Bożego w każdej osobowości. „Tajemnicy człowieka poświęcił całe życie, zafascynowany nią, oczarowany”⁵⁹. Jako wytyczną swej pracy twórczej postawił słowa św. Augustyna: „Boga i duszę poznać pragnę”⁶⁰. W swej autobiografii pisał: „Był to rzeczywiście abstrakcyjny i pozornie obcy światu tok myśli, któremu poświęciłem wiele godzin refleksji, lecz były one przepełnione osobliwym życiem z powodu ich powiązania z boskim bytem i egzystencjalnymi pytaniami człowieka”⁶¹. Jako rezultat długoletnich rozważań rodzi się w duszy Sawickiego przekonanie, że „człowiek jest ostatecznie... istotą, która szuka Boga”⁶². Stąd „pytanie, kim i czym jest człowiek — i kwestia, w jaki sposób człowiek ten poznaje Boga i czy może Boga poznawać”⁶³, wysuwa się na pierwszy plan w pracach Sawickiego. Dookoła tego pytania obracają się też rozważania nad nowoczesnymi formami poznawania Boga, nad ateizmem, rasizmem, egzystencjalizmem, nad wiarą przyrodników, jak również nad cyklem prac o dziejach filozofii. Sam układ tych książek wskazuje na to, „że ks. Sawicki chciał w pierwszym rzędzie nam przedstawić danego myśliciela, jako szukającego Boga”⁶⁴. Nie chodziło mu głównie o zobrazowanie dorobku filozoficznego poszczególnych postaci, „ile raczej o to, jakim był dany filozof jako człowiek, znajdujący, lub też może tracący Boga”⁶⁵. U kresu swego życia

⁵⁸ *Glaube und Geschichte*, s. 166.

⁵⁹ J. Pasierb, *Ksiądz Franciszek Sawicki*, w: *Miasto na górze*, Kraków 1973, s. 54.

⁶⁰ *Sol.*, I, 2.

⁶¹ *Autobiografia*, s. 144.

⁶² F. Manthey, Ks. *Franciszek Sawicki*, „Roczniki Filozoficzne”. II—III (1949—1950) s. 352.

⁶³ Tamże, s. 354.

⁶⁴ Tamże, s. 354.

⁶⁵ Tamże.

podsumował Sawicki swe badania problematyki Boga i człowieka znamienym stwierdzeniem. „Życiem i pracą naukową chciałem ostatecznie służyć Bogu, a służąc Jemu, nie mogłem nie służyć człowiekowi. Bóg był zasadniczym ośrodkiem mojej działalności życiowej i wokół Niego krążyła moja myśl nieudolna. Im bardziej starałem się go poznać, tym głębszą stawał się dla mnie Tajemnicą. W rezultacie pozostała pokora poznającego i przeżycie znikomości człowieka. Ale w obliczu wstrząsającej Tajemnicy Boga doznałem, jak ona może dziwnie ku sobie pociągać i zarazem uszczęśliwiać człowieka. Dlatego też chciałem pomóc innym, wskazując im Boga w ich znikomości, wysiłkach i poszukiwaniach. Pozostało na zawsze moim najgłębszym poszukiwaniem, że walczącemu, zawiedzionemu, borykającemu się, upadającemu, wątpiącemu i rozpaczającemu człowiekowi może dodać sił, podnieść go, natchnąć nową nadzieją i życiem — jedynie wielką myśl o Bogu i na nim oparty sens życia”⁶⁶. A zatem — zdaniem Sawickiego — konkretna osoba staje zawsze „osobiście” i niepowtarzalnie przed problemem religijnych zdarzeń przed dziejami zbawczymi, które przenikają w jego osobowość, są jej treścią. Człowiek jest istotą szukającą Boga, ale tym samym istotą, której Bóg szuka, przed którą Bóg staje, do której Bóg chce w rozmaity sposób wkroczyć.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione fragmenty antropologii Sawickiego charakteryzują jego zasadniczą tendencję do integralnego zobrazowania chrześcijańskiej wizji człowieka. Autor nasz wykorzystuje w tym celu filozofię, psychologię, nauki religioznawcze, historię i teologię. Ta wszechstronność źródeł służy mu do wnikania w istotę człowieka, tak wieloaspektową i tak bardzo głęboko zakorzoną w środowisku przyrodniczym, kulturalnym, społecznym i historycznym. Sawicki dochodzi w swych badaniach do wniosku, że osoba ludzka, w swej receptywności świata doczesnego, w tym — w swej cielesności i sferze działania popędowego, jest nastawiona kureligijnie. Dostrzega też w świecie przyrody ślady Boga. Dzięki historyczności osoba ludzka jest w sensie religijnym włączona w historię zbawienia. Jej otwartość na wpływ świata doczesnego musi być przeniknięta, kierowana i podporządkowana historiozbawczym planom Boga wo-

⁶⁶ F. Znanięcki, *Chrześcijański humanizm śp. ks. Franciszka Sawickiego na tle współczesnego kryzysu człowieka*, „Orełdownik Diecezji Chełmińskiej”, 91 (1958) s. 186.

bec człowieka. Człowiek ten przyjmuje aktem wiary rozumnej i dogmatycznej Boga, objawiającego się w Chrystusie i w Kościele. Stara się on akomodować myśl Bożą do aktualnych potrzeb i warunków życiowych swoich własnych oraz społeczności, w których żyje.

Konfrontacja antropologicznych koncepcji Sawickiego ze współczesną antropologią teologiczną i nauką soborową doprowadza do wniosku, że w szeregu kwestii myśl Sawickiego jest w całości lub w części zbieżna z dzisiejszą teologią. W omawianych tu problemach uderza szczególnie: a. pozytywne i religijne rozwiązanie antynomii cielesność-duchowość, doczesność-wieczność; b. dynamiczne ujęcie objawienia, które stanowi dla chrześcijanina zadanie do zrealizowania; c. historyczność człowieka, a więc jego związenie z określonym punktem dziejów, z kulturą i konkretnymi uwarunkowaniami doczesnymi, historycznymi, a przede wszystkim ścisłe powiązanie z historią zbawienia, z osobą Chrystusa, z Kościołem; d. uwzględnienie dialogicznej egzystencji osoby w jej relacjach do Boga, do ludzi i do świata.

Współczesna antropologia teologiczna rozwija się, wykorzystując tak bogaty dorobek posoborowej myśli filozoficzno-teologicznej. W tym rozwoju antropologii może okazać się pożyteczne i wartościowe dostrzeżenie prekursorskich niejednokrotnie myśli i ujęć problemowych Sawickiego, które w przeszłości inspirowały wielu autorów do owocnej polemiki i podejmowania aktualnej i oryginalnej tematyki teologicznej.

Religiöse Empfindung der Natur und Geschichte von Franciszek Sawicki

Zusammenfassung

Der Verfasser schildert Fragmente der anthropologischen Konzeption von Franciszek Sawicki, dem berühmten Philosophen und Theologen aus Pielpin, welcher in seinen Werken eine christliche Vision des Menschen praesentieren wollte. In diesem Kontext berücksichtigt Sawicki die religiöse Empfindung der Natur und der Geschichte. Die Abhängigkeit des Menschen von der Natur offenbart sich auf zwei Ebenen: in der Tätigkeit der inneren Natur — Leib, sinnliche Triebe, und in der äusseren Umgebung — Welt der Natur. Der Leib wird seiner Aufgabe im Leben des Menschen gerecht, wenn man seinen dien-

stlichen Charakter im Verhältnis zum menschlichen Geist anerkennt. Das ist gleichbedeutend mit der Unterordnung der sinnlichen Triebe unter die Vernunft mit der Vorrangstellung der rationalen Motive der menschlichen Tätigkeit. Die Welt der Natur kann vielfältigen Einfluss auf die religiöse Einstellung des Menschen haben. Die Beobachtung der Natur und die Reflexion über ihren Einfluss kann, nach Sawicki, zum dreifachen Schluss führen: a. die Natur klagt Gott an; b. die Natur schweigt; c. die Natur gibt Zeugnis von Gott. Ihr Einfluss auf den Menschen besteht darin, dass sie in sich die Spuren Gottes enthüllt; die religiöse Persönlichkeit erkennt sie und formt daraus die eigene religiöse Einstellung.

Geschichtlichkeit bildet eine wesentliche Dimension jeder Person. Dank der Geschichtlichkeit ist die Person, im religiösen Sinne, in die Heilsgeschichte eingeschlossen. Sawicki untersucht den Einfluss der Geschichte auf religiöse Menschen, besonders auf einen Christen. Er meint, dass die Person Jesu Christi und das Christentum zentrale Ideen der ganzen Geschichte sind. Jede Generation und jede Person zieht Nutzen aus der Wirksamkeit der Erlösung, die durch Christus vollendet wurde. Auf den Anruf Gottes, der sich in Christus offenbart, gibt der Christ seine Antwort des autoritativen, dogmatischen und gehorsamen Glaubens. Der historische und personale Charakter der Offenbarung bewirkt, dass Gott dem Menschen näher ist, als in der naturalen und philosophischen Offenbarung oder im religiösen Erlebnis. Der Christ bemüht sich um die Akkommodation des Gottesgedankens an die aktuellen Bedürfnisse und Lebensbedingungen jeder Person und Gemeinschaft. Die Konzeptionen Sawickis von religiösen Menschen sind bemerkenswert, besonders in unserer „anthropologischen Epoche“.

Z. Pawłowicz